Jagiellonia Białystok szykuje się do starcia z kolejnym rywalem - Wisłą Kraków

W poniedziałkowy wieczór Jagiellonia Białystok w starciu przy Słonecznej z Wisłą Kraków postara się przedłużyć serię czterech kolejnych zwycięstw w LOTTO Ekstraklasie. Co warto wiedzieć przed tym meczem o drużynie naszego najbliższego rywala?

Wisła Kraków to klub, który liczy sobie już prawie 112 lat, bowiem założony został w 1906 roku jako TS Wisła Kraków. Sekcję piłkarską jako spółkę akcyjną wydzielono dopiero w 1997 roku. W swojej historii Biała Gwiazda, której barwy są czerwono-biało-niebieskie, aż 13-krotnie zdobywała mistrzostwo Polski, z czego aż osiem z tych tytułów miało miejsce w ostatnich 20 latach, za panowania szefa Telefoniki – Bogusława Cupiała. Po raz ostatni Wisła triumfowała w rozgrywkach Ekstraklasy w sezonie 2010/11, gdy jej trenerem był Robert Maaskant. Łącznie drużyna z ul. Reymonta 22 kończyła ligę na podium aż 36 razy, a do tego czterokrotnie zdobywała Puchar Polski i po razie Puchar Ligi oraz Superpuchar kraju.

W najwyższej klasie rozgrywkowej krakowianie występują nieprzerwanie już ponad 20 lat – od sezonu 1996/97, a do tego kilkakrotnie pokazali się z dobrej strony w europejskich pucharach. Mimo kilku nieudanych prób awansu do Ligi Mistrzów, Wisła raz była w ćwierćfinale Pucharu Europy, dwukrotnie w 1/8 finału Pucharu Zdobywców Pucharów, a w sezonie 2002/03 w świetnym stylu, po pasjonujących bojach z AC Parmą i Schalke 04 Gelsenkirchen, awansowała do 1/8 finału Pucharu UEFA, gdzie minimalnie lepsze okazało się Lazio Rzym.

Przed obecną kolejką Biała Gwiazda zajmowała szóste miejsce w tabeli, mając na swoim koncie 37 punktów zdobytych w 25 kolejkach. Krakowianie są na poważnie zaangażowani w walkę o pierwszą ósemkę i w tym celu każdy punkt jest dla nich na wagę złota. Dość nieoczekiwanie pod koniec ubiegłego roku przy Reymonta dokonano zmiany trenera i w miejsce Kiko Ramireza ściągnięty do Krakowa został inny Hiszpan - Joan Carrillo, który w przeszłości prowadził węgierski Videoton, hiszpańską Almerię i chorwacki Hajduk Split, a także był asystentem Mauricio Pochettino w Espanyolu Barcelona.

Zimowe okno transferowe w Wiśle było z kolei bardzo spokojne. Klub opuściło tylko kilku zawodników, którzy nie mogli liczyć na miejsce w podstawowym składzie - Jakub Bartosz (Sandecja), Rafał Pietrzak (Zagłębie), a także dwaj obcokrajowcy - Victor Perez i Ze Manuel. W ich miejsce sprowadzono jedynie trzech nowych piłkarzy - prawego obrońcę ze Słowenii Mateja Palcicia (NK Maribor), doświadczonego serbskiego pomocnika Nikolę Mitrovicia (FK Napredak), a także dobrze znanego pod Wawelem Chorwata Petara Brleka, którego po letnim transferze za ponad 2 miliony euro do włoskiej Genoi udało się teraz wypożyczyć na pół roku.

Wisła wiosną na razie pozostaje bez porażki, ale liczba sześciu punktów zdobytych w

czterech meczach z rywalami z dołu tabeli lub bezpośrednimi przeciwnikami w walce o pierwszą ósemkę nie robi większego wrażenia. Krakowianom udało się dotąd dość szczęśliwie pokonać Arkę Gdynia 3:2, a także zremisować z Lechią Gdańsk (1:1), Piastem Gliwice (0:0) i Koroną Kielce (1:1), choć trzeba na pewno zauważyć, że z tym ostatnim rywalem, najwyżej sklasyfikowanym w ligowej tabeli, Biała Gwiazda pokazała się z naprawdę dobrej strony, co musi być przestrogą dla Żółto-Czerwonych przed poniedziałkową konfrontacją przy Słonecznej.

Wiślacy pod wodzą Joana Carrillo grają w systemie 4-3-3, ale bez typowych skrzydłowych, za to z bardzo zagęszczonym środkiem pola, gdzie niejednokrotnie można znaleźć aż pięciu zawodników - trzech środkowych pomocników oraz dwóch łączników pomiędzy linią pomocy a osamotnionym napastnikiem w postaci lidera Białej Gwiazdy - Carlitosa, który w tym sezonie strzelił aż 16 goli, choć wiosną już tylko jednego, na inaugurację w Gdańsku. Przy nieskuteczności swojego rodaka, bardzo dobrze spisuje się po lewej stronie ataku jego dobry kolega Jesus Imaz, na którego trzeba będzie zwrócić równie dużą uwagę.

Względem ostatniego meczu z Koroną Kielce trudno spodziewać się większych zmian w jedenastce Białej Gwiazdy. Na pewno nie zagra pauzujący za kartki Maciej Sadlok, podstawowy lewy obrońca Wisły. W jaki sposób trener Carrillo zdecyduje się go zastąpić? Bardzo prawdopodobne, że poprzez przestawienie na lewą obronę Jakuba Bartkowskiego i powrót do składu stopera Zorana Arsenicia, który ostatnio nie mógł grać za czerwoną kartkę obejrzaną we wcześniejszej konfrontacji w Gliwicach z Piastem. Do bramki Wisły, po jednomeczowej przerwie spowodowanej drobnymi problemami zdrowotnymi, powinien wrócić Michał Buchalik, tym bardziej że zastępujący go Julian Cuesta nie popisał się przy jedynej bramce kielczan w środowym spotkaniu.

Pewną niewiadomą może być też dyspozycja Marcina Wasilewskiego, który w środę opuścił plac gry z powodu kłopotów mięśniowych. Absencja Wasyla mogłaby być sporym problemem dla Wisły, jako że na pewno nie zagra jeszcze w poniedziałek Hiszpan Ivan Gonzalez, a i Arkadiusz Głowacki jeszcze w piątek trenował tylko na siłowni, podobnie jak pomocnik Vullnet Basha. W ostatnich meczach krakowian brakowało także kontuzjowanego Patryka Małeckiego i Zdenka Ondraska, a do kadry meczowej po zawieszeniu za żółte kartki powinien wrócić Kamil Wojtkowski.

Wisła jest zespołem, który lubi utrzymywać się przy piłce (średnia z ostatnich trzech meczów - 60%), ale też zdecydowanie lepiej wygląda wiosną na własnym boisku niż na wyjazdach. Chodzi tu szczególnie o liczby. W Gdańsku i Gliwicach krakowianie oddali w sumie 13 strzałów, z czego tylko dwa były celne, natomiast w meczach u siebie z Arką i Koroną tych uderzeń było już 38 (11 celnych).

Przewidywany skład Wisły na mecz z Jagiellonią: Michał Buchalik - Matej Palcić, Zoran Arsenić, Marcin Wasilewski, Jakub Bartkowski - Nikola Mitrović, Tomasz Cyw Pol Llonch - Rafał Boguski, Jesus Imaz - Carlitos.

Za: jagiellonia.pl